

To była prawdziwa nowość w Sienie, zaskakujący ruch Zemana który zachwycił wszystkich. Eksperyment poszedł w sumie dobrze i trener spróbował ponownie, mimo powrotu Osvaldo. Przeciwko Fiorentinie Pjanic wyszedł na boisko jako trzeci napastnik, obok Destro i Tottiego.

Tydzień temu Bośniak pokazał dwie twarze, rozgrywając bardzo dobrą drugą połowę i będąc niewidocznym w pierwszej części spotkania. Tymczasem jego wczorajszy występ był po prostu wspaniały, zdecydowanie najlepszy w tym sezonie.

Zawodnik z numerem 15 stworzył niezwykłą ilość sytuacji, starając się uruchomić Tottiego i Destro, nie licząc dograń do Bradleya i Pirisa. Widzieliśmy Pjanica innego niż w Sienie, atakującego i broniącego, wydającego się naprawdę cieszyć grą. Z piłką przy nodze i na wprost bramki Bośniak mógł zaszkodzić przeciwnikom. Jego jakości nie odkryliśmy dziś, zademonstrował nam ją przeciwko drużynie będącej w bardzo dobrej formie. Eksperyment, który staje się pewnością, nie skończy się w tym miejscu.

Pjanicowi pozycja się podoba, powiedział to wczoraj dla Roma Channel: "Podoba mi się, mam wolność wyrażania siebie w ataku, mogę podać piłkę do kolegów lub strzelać, lubię tę pozycję, ponieważ jestem blisko bramki. Nawet jeśli nie gram dużo, trener daje mi swobodę". Nie ma wątpliwości.

Autor: